

Sygn. akt I ACa 724/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSO del. Wiesława Buczek - Markowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w P.

przeciwko Województwu (...) oraz Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) i Marszałkowi Województwa (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa Wojewody (...) i Marszałka Województwa (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 19 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 84/10

### ***I. zmienia zaskarżony wyrok:***

***1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa,***

***2. w punkcie trzecim w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego Skarbu Państwa przed Sądem pierwszej instancji.***

***II. zasądza od powódki (...) Spółki z o.o. w P. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 4.500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.***

Wiesława Buczek - Markowska Maria Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt: I ACa 724/15

# UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z o.o. w P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa kwoty 207.343 zł. z tytułu odszkodowania za szkodę powstałą w uprawach rolnych w lipcu 2009 roku, w wyniku zalania wodą w związku z brakiem należytej konserwacji kanałów melioracji podstawowej (...), (...), (...).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa podając, że grunty dzierżawione przez powoda usytuowane są w większości na zaniżeniach terenu, które zostały zamienione z użytków zielonych na grunty rolne, podtopienia powstały na glebach ciężkich (madach) i zostały spowodowane przez burze i duże opady deszczu jakie miały miejsce 4 lipca 2009 r.

Postanowieniem z 9 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wezwał do udziału w sprawie po stronie pozwanej Skarb Państwa – Wojewodę (...).

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że powód nie wykazał istnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa jak również powstania i rozmiaru szkody a także adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego a deklarowanym przez powoda uszczerbkiem.

Postanowieniem z 19 marca 2012 r. Sąd na wniosek powoda wezwał do udziału w sprawie po stronie pozwanej Województwo (...) reprezentowane przez Marszałka Województwa (...) w miejsce niewłaściwie wskazanego w pozwie organu tj. (...) Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z.. Natomiast postanowieniem z 23 kwietnia 2013 r. Sąd ten wezwał do udziału w sprawie po stronie pozwanej Skarb Państwa reprezentowany przez Marszałka Województwa (...).

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Marszałka Województwa (...) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 177.376 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2013 do dnia zapłaty (pkt. I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. II), zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Marszałka Województwa (...) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 18.618 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. III) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego Województwa (...) reprezentowanego przez Marszałka Województwa (...) kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, z których wynika, że powodowa spółka dzierżawi od Agencji Nieruchomości Rolnych grunty rolne o powierzchni ponad 1.000 ha w obrębie miejscowości P. i prowadzi na dzierżawionych gruntach działalność rolniczą, uprawiając je w należyty sposób i uzyskując wysokie plony. Na polu powódki znajdują się urządzenia melioracji szczegółowej (rowy), i ona ponosi odpowiedzialność za ich należyte utrzymanie. Pracownicy powodowej spółki regularnie czyścili rowy szczegółowe, znajdujące się na polach należących do spółki m.in. przy użyciu koparki. Urządzenia melioracji szczegółowej znajdujące się na gruntach spółki były utrzymane w należyty sposób.

Sąd Okręgowy wskazał w swoich ustaleniach, że w pobliżu pól powodowej spółki znajdują się także urządzenia melioracji podstawowej (...), (...) i (...). W 2009 roku stan urządzeń melioracji szczegółowej był zły; kanały były zarośnięte, nie były systematycznie konserwowane.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w dniu 4 lipca 2009 roku w obrębie S. miały miejsce bardzo duże opady deszczu. Po opadach poziom wody w kanałach melioracji podstawowej podnosił się, woda rozlała się na pobliskie pola (m.in. na pola powódki). Zalaniu uległy m.in. łąki, uprawy kukurydzy, pszenicy, rzepaku, jęczmienia. Woda utrzymywała się na polach powodowej spółki przez ponad miesiąc i uprawy uległy zniszczeniu. W związku z tym, że woda przez tak długi czas stała na gruntach część upraw nie została zebrana, uległa zniszczeniu. Natomiast zebrane z zalanych pól ziarno było gorszej jakości i nie zostało sprzedane zgodnie z wcześniejszym przeznaczeniem. Kombajny nie były w stanie

wjechać na podmokłe pola, aby zebrać plony, zwiększyło się zużycie oleju napędowego przy zbiorze upraw. Spółka musiała ponieść dodatkowe koszty związane ze zbiorem zniszczonych upraw i rekultywacją gruntów.

W swoich ustaleniach Sąd pierwszej instancji wskazał, że w piśmie z dnia 9 lipca 2009 r. spółka zwróciła się do (...) Zarządu Melioracji Wodnych o jak najszybsze przeprowadzenie oględzin pól z uwagi na utrzymującą się od kilku dni na polach wodę, która powoduje szkody w uprawach. Z pisma skierowanego przez (...) w Z. do powoda wynika, że środki uzyskiwane na konserwację urządzeń melioracji podstawowej jedynie w 10-12 % pokrywały potrzeby konserwacji kanałów. Na wniosek Wojewody (...) została powołana komisja, której zadaniem było oszacowanie szkód powstałych w związku z opadami deszczu jakie miały miejsce w lipcu 2009 r. Komisja dokonała oględzin pól powodowej spółki w dniu 29 lipca 2009 r. Pola powoda zgłoszone do oszacowania były zalane wodą (20 – 25 cm), do oszacowania zgłoszono około 200 ha gruntów. Szacowanie szkód zostało przeprowadzone „z drogi”, albowiem na pola nie można było wejść, gdyż były zalane wodą. Uprawa pszenicy była wyłożona, pszenica miała barwę ciemno - brunatną. Uprawa kukurydzy była w jeszcze gorszym stanie. Komisja oszacowała szkodę na kwotę ponad 170.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że opady które w lipcu 2009 r. wystąpiły w okolicach S., były duże. Opady które wystąpiły w dniu 4 lipca, były to opady katastrofalne. Następnie przez 11 dni był okres posuszny. Kolejne opady mające miejsce w dniu 17 lipca, były opadami nawalnymi. Po tych opadach nastąpił 6 dniowy okres posuszny. W dniu 24 lipca były opady nawalne, a po nich nastąpił 7 dniowy okres posuszny. Natomiast sierpień w 2009 r. był miesiącem bardzo suchym.

Ustalenia te wskazują, że grunty dzierżawione przez powoda są usytuowane w okolicach kanałów podstawowych (...), (...), (...). Działki te położone są na płaskiej dolinie biegnącej wzdłuż rzeki O.. Kanały melioracyjne mają ujście do rzeki W.. Cechą charakterystyczną tych kanałów jest bardzo mały spadek podłużny ich dna, co powoduje powolny odpływ wód, zamulanie oraz szybkie zarastanie dna trawą i roślinnością. Właściwa eksploatacja tych kanałów powinna polegać na systematycznej konserwacji, polegającej na ich dwukrotnym wykaszaniu w ciągu roku. Kanały powinny być też okresowo odmulane tj. co cztery lata. Bieżące prace konserwacyjne (pielęgnacyjne) części kanałów polegające na wykaszaniu porostów i mechanicznym hakowaniu dna kanałów były przeprowadzone jesienią 2007 r. Kanały (...), (...) i (...) nie były odmulane od wielu lat. Kanały były zarośnięte co powodowało, że ich przekroje poprzeczne były zawężone co utrudniało odpływ wody. Opady jakie miały miejsce w lipcu 2009 r. mogły stanowić przyczynę wzrostu lustra wody w kanałach. Niedrożne urządzenia melioracji podstawowej (...), (...), (...) miały zasadniczy wpływ na stagnowanie wody na polach spółki (...). Sąd pierwszej instancji ustalił też, że w związku z zalaniem pól w lipcu 2009 r. spółka (...) poniosła szkodę w uprawach w wysokości 177.376 zł.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, wskazując na treść i wykładnię art. 417 k.c.

Według tego Sądu strona powodowa wykazała, że w związku z nienależytą konserwacją kanałów melioracji podstawowej (...), (...), (...) w wyniku intensywnych opadów deszczu jakie miały miejsce w lipcu 2009 roku grunty rolne spółki (...) zostały zalane, woda na polach powoda utrzymywała się przez bardzo długi okres, co spowodowało powstanie szkód w uprawach. Sąd pierwszej instancji odwołał się do przepisu art. 10 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. prawo wodne ( DZ. U.2012.145.j.t. ), z którego wynika, że wody stanowią własność Skarbu Państwa, innych osób prawnych albo osób fizycznych. Wody stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego są wodami publicznymi. Wskazał, że prawa właścicielskie w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa, z zastrzeżeniem art. 13, wykonuje m.in. marszałek województwa, jako zadanie z zakresu administracji rządowej wykonywane przez samorząd województwa - w stosunku do wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, służących polepszeniu zdolności produkcyjnej gleby i ułatwieniu jej uprawy, oraz w stosunku do pozostałych wód niewymienionych w pkt 1-3.( art. 11.1. pkt 4 ustawy prawo wodne ).

W dalszej kolejności Sąd ten omówił regulacje wynikające z prawa wodnego, zaznaczając że utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych (m.in. rowów wraz z budowlami związanymi z nimi funkcjonalnie) należy do zainteresowanych właścicieli gruntów (art. 77.1. ustawy prawo wodne). Zauważył natomiast, że z treści art. 75. 1. ustawy prawo wodne wynika, że programowanie, planowanie, nadzorowanie wykonywania urządzeń melioracji wodnych

szczegółowych, urządzeń melioracji wodnych podstawowych oraz utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych (do jakich zalicza się kanały wraz z budowlami związanymi z nimi funkcjonalnie) należy do marszałka województwa. Sąd Okręgowy powołał niesporną w tej sprawie okoliczność, że kanały (...), (...), (...) należą do urządzeń melioracji wodnych podstawowych.

Sąd ten nie podzielił stanowiska pozwanego, że kanały melioracji podstawowej (...), (...) i (...) w 2009 roku (do lipca) były utrzymywane w należytym stanie, a przyczyną zalania pól dzierżawionych przez powodową spółkę były obfite opady deszczu, jakie miały miejsce w lipcu 2009 r. Powołał się w tym miejscu na zeznania szczegółowo wymienionych, z których w jego ocenie jednoznacznie wynika że stan tych kanałów w lipcu 2009 r. był zły, były one zaniedbane, nie były systematycznie czyszczone, były zarośnięte, powstawały zatory. Według tego Sądu z tych samych dowodów wynika natomiast, że urządzenia melioracji szczegółowej były przez powoda systematycznie konserwowane przy użyciu koparki jak również poprzez ręczne wykaszanie roślinności, co wskazuje, że urządzenia znajdujące się na polu powodowej spółki były utrzymane w należytym stanie.

Sąd Okręgowy powołał się także na pismo (...) Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych z dnia 17.08.2009 r. z którego wynika, że środki przeznaczane na konserwację urządzeń melioracji podstawowej poczynając od 1999 r. malały i zabezpieczały od 10-12 % potrzeb, co niweczyło szansę poprawy ich stanu technicznego. Zaznaczył, że zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwanego potwierdziły podnoszone przez niego okoliczności, że środki przeznaczane na konserwację urządzeń melioracyjnych były niewystarczające i nie pozwalały na utrzymanie ich w należytym stanie.

Według Sądu Orzekającego z dowodów przeprowadzonych w tej sprawie wynika, że woda na polu spółki (...) stała przez ponad miesiąc co uniemożliwiło zbiór upraw, spowodowało częściowe ich zniszczenie oraz znaczne pogorszenie jakości zbiorów, niższe plony. Ponadto z uwagi na tak długie stagnowanie wody na polu wzrosły koszty zbioru upraw. Sąd ten ocenił, że materiał dowodowy nie potwierdza stanowiska pozwanego, że przyczyną stagnacji wody na polu powoda przez tak długi okres była zamiana użytków zielonych i nieużytków na grunty orne, usytuowanie działek rolnych w zaniżeniach terenu, ulewne deszcze, brak konserwacji rowów szczegółowych oraz to, że grunty dzierżawione przez powoda to gleby ciężkie – mady, które nie przepuszczają wody. Sąd ten powołał się na opinię biegłego sądowego Z. L., z której wynika, że opady deszczu w okolicach S. w lipcu 2009 r. były opadami katastrofalnymi, nawalnymi. Jednakże po wystąpieniu opadów następował okres posuszny, a sierpień w 2009 r. był miesiącem bardzo suchym. Opisany przez biegłego szczegółowo stan kanałów, powodował że były zawężone co utrudniało odpływ wody. Niedrożne kanały melioracji podstawowej miały zasadniczy wpływ na stagnowanie wody na polach spółki (...). Sąd ten wskazał, że z dołączonej przez pozwanego dokumentacji stanu kanałów, przeprowadzonej konserwacji urządzeń melioracyjnych także wynika, że prace konserwacyjne w 2009 roku dotyczące kanałów (...), (...) i (...) zostały wykonane dopiero w sierpniu (była to konserwacja bieżąca – pielęgnacyjna), a wcześniejsze roboty również tylko o charakterze konserwacyjnym były wykonywane jesienią 2007 r. w rozmiarze 65% w stosunku do długości kanałów. Następnie do sierpnia 2009 r nie były wykonywane żadne prace konserwacyjne tych kanałów. Sąd powołał się też na stanowisko biegłego, że kanały wymagają zaległej gruntowej konserwacji polegającej na odmulaniu dna. Za biegłym Sąd ten przyjął, że ulewne opady deszczu w lipcu 2009 r. mogły spowodować lokalne, krótkotrwałe podtopienia gruntów przyległych do kanałów, które mogły trwać kilka dni, a nie kilka tygodni. Sprawne, drożne kanały powinny odprowadzić nadmiar wody z pól w ciągu 2-4 dni, zwłaszcza w sytuacji, kiedy po ulewnych opadach następowały suche okresy. Według Sadu Okręgowego opinia opracowana przez biegłego sądowego Z. L. potwierdziła zaniedbania w utrzymaniu urządzeń melioracji podstawowej, natomiast strona pozwana nie wykazała, aby były one systematycznie konserwowane. W szczególności pozwany nie przedłożył dowodów, które potwierdzałyby wykonanie robót wskazanych w piśmie z dnia 30.08.2010 r. a świadkowie zawnioskowani przez stronę pozwaną zeznali także, że w 2009 roku przed opadami deszczu urządzenia melioracji podstawowej (...), (...), (...) nie były konserwowane.

Sąd Okręgowy wskazał dowody na jakich się oparł i przyczyny, dla których dał im wiarę. Zaznaczył, że z zeznań świadków (członków komisji d/s szacowania szkód powołanej przez Wojewodę (...)) wynika, że w dacie szacowania szkód - 29.07.2009 r. pola powodowej spółki były zalane wodą i komisja nie mogła na nie wejść. Świadkowie zeznali też, że stan pól i upraw był taki jak to wynika z dołączonych do akt zdjęć. Sąd ten podał także z jakich przyczyn odmówił

wiary pozostałym dowodom oraz zakwestionował ich część w postaci przedłożonych przez powoda faktur, które są kserokopiami nie podpisanymi przez uprawnione osoby, a ponadto nie wynika z nich wysokość szkody poniesionej przez spółkę w 2009 r. Jednocześnie Sąd ten wyjaśnił, że oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu melioracji, jako złożony po upływie określonego stronom terminu.

W zakresie ustalenia wysokości szkody Sąd pierwszej instancji podał, że oparł się na opinii biegłego sądowego J. Ł., który wyliczył ją na kwotę 177.376 zł. Sąd ten powołał się przy tym także na zeznania świadków, z których wynikało, że spółka (...) poniosła duże szkody w uprawach w wyniku zalania pól w 2009 r. wynikało z nich także, że w dacie szacowania szkód grunty powoda zgłoszone do oszacowania (około 200 ha) były zalane wodą, część upraw pszenicy była wyłożona, część była porażona grzybami. Komisja ds. szacowania szkód powołanej w lipcu 2009 r. przez wojewodę oszacowała szkodę w pszenicy na około 35 %, natomiast w ocenie jej przewodniczącego słuchanego w charakterze świadka szkoda w kukurydzy była znacznie większa i wynosiła od 40-80 %. Świadek R. O. zeznał, że komisja powołana przez wojewodę oszacowała szkody w uprawach powoda na kwotę ponad 170.000 zł, co znajduje też potwierdzenie w zeznaniach świadka R. Ś. (członka tej komisji). Ponadto z zeznań świadków wynika, że spółka (...) w należyty sposób zajmowała się uprawą gruntów rolnych, uzyskiwała wysokie plony .

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 75. 1. ustawy prawo wodne z którego wynika, że programowanie, planowanie, nadzorowanie wykonywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, w trybie, o którym mowa w art. 74 ust. 2. tej ustawy urządzeń melioracji wodnych podstawowych oraz utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych należy do marszałka województwa. Sąd ten zauważył, że zadania, o których mowa w ust. 1, art. 70 ust. 3, art. 74b ust. 1 i 4 oraz art. 74 c ustawy prawo wodne - marszałek województwa realizuje jako zadania z zakresu administracji rządowej (ustęp 2). Zatem według tego Sądu pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Marszałka Województwa (...) ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowej spółce. Z treści przywołanego wyżej przepisu wynika bowiem, że do zadań marszałka województwa należy utrzymywanie urządzeń melioracji podstawowej do jakich należą kanały (...), (...), (...). W uwzględnieniu powyższego stanowiska Sąd ten zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Marszałka Województwa (...) na rzecz powoda kwotę 177.376 zł . wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 .06.2013 r. do dnia zapłaty (powód w pozwie żądał odsetek ustawowych od dnia zasądzenia należnej kwoty), a w pozostałej części oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. mając na uwadze § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (radców prawnych) oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i dokonując stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, przy ustaleniu, że powód wygrał proces w 85,5%, a przegrał w 14,5%.

Powyższy wyrok w części - co do punktu 1 i 3 - zaskarżył apelacją pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Marszałka Województwa (...) i Wojewodę (...), zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany ten zarzucił:

1. naruszenie przepisów ustawy procesowej w postaci:

- art. 67 § 2 k.p.c. i art. 194 § 3 k.p.c. poprzez błędne oznaczenie materialnoprawnego reprezentanta Skarbu Państwa w procesie i zignorowanie zasady jednolitości Skarbu Państwa,

- art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem,

- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędne ustalenie i ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.c. poprzez nieuzasadnione przerzucenie ciężaru dowodzenia na pozwany Skarb Państwa;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

- art. 10 ust. 1, art. 11 ust. 1 pkt 4, art. 14 ust. 4 i art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz.U. z 2005 r., Nr 239, poz. 2019 j.t. ze zm.) w zw. z art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż Skarb Państwa posiada legitymację bierną w niniejszym postępowaniu,

- art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż realiach rozpoznawanej sprawy istnieje warunkująca odpowiedzialność odszkodowawczą bezprawność zaniechania władzy publicznej polegającego na niewłaściwej konserwacji kanałów melioracji wodnej podstawowej,

- art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż w realiach rozpoznawanej sprawy po stronie powodowej powstała podlegająca naprawieniu szkoda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie obejmującym rozstrzygnięcia zawarte w punktach 1. i 3. sentencji poprzez oddalenie powództwa w odniesieniu do pozwanego Skarbu Państwa oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu w pierwszej instancji według norm przepisanych oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W wypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków apelujący Skarb Państwa wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie obejmującym rozstrzygnięcia zawarte w punktach 1 i 3 sentencji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Rozpoznając uprzednio tę apelację Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 603/13, oddalił ją i zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. 2.700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu takiego rozstrzygnięcia apelacji Sąd ten stwierdził, że podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i wnioski, jakie Sąd ten wyprowadził z poczynionych ustaleń. W uzasadnieniu swojego wyroku przedstawił argumentację, która w jego ocenie uzasadniała przyjęcie zaskarżonego wyroku za zgodny z prawem. Sąd ten zaakceptował stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną w związku z wykonywaniem przez samorząd województwa zadań z zakresu administracji rządowej, o których mowa w art. 75 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo wodne, zleconych przepisami tej ustawy marszałkowi województwa - odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi Skarb Państwa z mocy art. 417 k.c. a nie samorząd. Sąd Apelacyjny wywołał, że pogląd ten znajduje wsparcie w art. 66 ust. 1 i art. ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (Dz. U. Nr 12, poz. 136 ze zm.).

Na skutek skargi kasacyjnej wywiezionej od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie przez pozwanego Skarbu Państwa Wojewodę (...) i Marszałka Województwa (...), Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 maja 2015 roku w sprawie sygn. akt II CSK 480/14 wyrok ten uchylił i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu takiego rozstrzygnięcia w przedmiocie skargi kasacyjnej tego pozwanego Sąd Najwyższy stwierdził, że brak jest podstawy prawnej do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu przez jednostki samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej zleconych im ustawowo, które stanowią zadania publiczne w rozumieniu art. 166 ust. 2 Konstytucji, wykonywane w imieniu

własnym i na własną odpowiedzialność. W przypadku szkody wyrządzonej przez osoby ustrojowo przynależne do struktur samorządowych, odpowiedzialność ponosić będzie dana jednostka samorządu terytorialnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację pozwanego Skarbu Państwa należało uznać za uzasadnioną.

Sąd Odwoławczy na wstępie wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są w prawidłowe i znajdują oparcie w dowodach dopuszczonych i przeprowadzonych przez ten Sąd. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego uzasadnienia i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Trzeba także zaznaczyć, że istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem jest ono postępowaniem merytorycznym jednocześnie mając charakter kontrolny. Przy tym Sąd odwoławczy, w zakresie prawa procesowego, ocenia tylko te naruszenia, które zostały objęte zarzutami apelacji, a z urzędu biorąc pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 379 k.p.c.). Z urzędu także Sąd ten uwzględnia naruszenia prawa materialnego, o ile stwierdzi, że takie miały miejsce. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całość zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2003 r., sygn. IV CKN 1752/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2002 r., sygn. II CKN 615/00, niepubl.).

Sąd Apelacyjny zauważa ponadto, że zgodnie z przepisem art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W § 2 tego artykułu ustawodawca postanowił, że w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Współuczestników tych należy zawiadomić o rozprawie, mogą oni składać pisma przygotowawcze. W ocenie tutejszego Sądu nie zachodzi w tej sprawie nieważność postępowania, a zatem należało przejść do oceny zasadności zarzutów podniesionych w apelacji.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że apelację od opisanego na wstępie wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 19 czerwca 2013 r. wywiódł tylko pozwany Skarb Państwa, a nadto zaskarżył w niej tylko częściowo ten wyrok tj. w punkcie I. zasądającym od niego na rzecz powodowej spółki kwotę 177.376,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2013 do dnia zapłaty oraz w punkcie III. dotyczącym kosztów postępowania, które w kwocie 18.618 zł zostały od niego, jako strony przegrywającej zasądzone na rzecz powodowej spółki.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że w tej sprawie apelacji nie wносиła strona powodowa, której powództwo w pozostałej części - tak co do kwoty jak i wobec pozwanego Województwa (...) - zostało oddalone w pkt. II tego wyroku. Powodowa spółka zaakceptowała również nałożony na nią w punkcie IV. wyroku Sądu pierwszej instancji obowiązek zwrotu temu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł. Również pozwane Województwo (...) wobec oddalenia powództwa w stosunku do niego w całości, ze względów oczywistych nie miało interesu we wniesieniu środka odwoławczego od powyższego wyroku. Powyższa sytuacja procesowa spowodowała, że na obecnym etapie, rozstrzygnięcie zawarte w punkcie drugim wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 19 czerwca 2013 r. w sprawie I C 84/10 oddalające powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w całości wobec pozwanego Województwa (...) oraz w części wobec pozwanego Skarbu Państwa tj. ponad kwotę 177.376 zł - stało się już prawomocne.

Oceny zatem wymagało jedynie rozważenie, czy zarzuty zawarte w apelacji pozwanego Skarbu Państwa zasługują na uwzględnienie i wydanie wyroku reformatoryjnego zgodnie z jego wnioskiem. Taki też zakres rozpoznania sprawy pozostał tutejszemu Sądowi na skutek uchylecia przez Sąd Najwyższy uprzednio wydanego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r. w sprawie I ACa 603/13.

Sąd Odwoławczy w obecnym składzie wskazuje, że zgodnie z przepisem art. 398<sup>20</sup> k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nadto w przepisie tym postanowiono, że nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Należy zatem przypomnieć, że uwzględniając kasację pozwanego Skarbu Państwa - Marszałka Województwa (...) i Wojewody (...) Sąd Najwyższy podzielił stanowisko tego pozwanego w zakresie, w jakim kwestionował on swoją legitymację bierną w postępowaniu o naprawienie na podstawie art. 417 k.c. szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, polegające na wykonywaniu przez samorząd województwa zadań z zakresu administracji rządowej, o których mowa w art. 75 ust. 1,2 w zw. z art. 72 ust. 1 i art. 11 ust. 1 pkt. 4 prawa wodnego.

Sąd Najwyższy na wstępie zauważył, że art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (Dz. U. Nr 12, poz. 136 ze zm.), przywołany przez Sąd Apelacyjny na wsparcie poglądu o biernej legitymacji Skarbu Państwa, który legł u podłoża zaskarżonego skargą kasacyjną rozstrzygnięcia, dotyczy wyłącznie sfery procesowej, nie rozstrzyga natomiast zagadnienia odpowiedzialności za wykonywanie zadań zleconych z zakresu administracji publicznej przez jednostkę samorządu terytorialnego, w sferze prawa materialnego. Powołał przy tym stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2003 r., III CKN 437/01 (OSNC 2004 nr 10, poz. 166), zgodnie z którym przepis ten dotyczy postępowań sądowych związanych z wykonywaniem przez jednostkę samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej. Nie ma przy tym kolizji pomiędzy art. 66 wyżej wskazanej ustawy a właściwym przepisem materialnym, konstruującym odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Art. 66 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji nie stanowi zatem materialnej podstawy do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności materialnej za wykonywanie przez jednostki samorządu terytorialnego zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Jest to przepis procesowy, który zaktualizuje się o tyle, o ile istnieje norma prawa materialnego pozwalająca na jego zastosowanie.

Sąd Najwyższy wskazał nadto na założenia jakie przyświecały tej regulacji tj. rozstrzygnięcie wątpliwości wywołanych wprowadzeniem reformy administracji publicznej w 1998 r. i związanego z tym przepływu kompetencji. Odwołał się także do istniejącego w tamtym stanie prawnym przepisu prawa materialnego – art. 420<sup>2</sup> k.c. który konstruował odpowiedzialność solidarną Skarbu Państwa i jednostki samorządu terytorialnego za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza jednostki samorządu terytorialnego przy wykonywaniu określonych zadań z zakresu administracji rządowej lub zleconych przez ustawy albo powierzonych. W świetle jego brzmienia - w postępowaniach sądowych wynikających z tego przepisu Skarb Państwa, zgodnie z wyżej wskazanym art. 66 ust. 1 jest reprezentowany obligatoryjnie przez jednostkę samorządu terytorialnego, wykonującą zadania administracji rządowej.

Sąd Najwyższy stwierdził, że w obecnym stanie prawnym odpowiedzialność deliktowa związana z wykonywaniem zadań zleconych kształtuje się całkowicie odmiennie i po uchyleniu art. 420<sup>2</sup> k.c. reguluje ją art. 417 k.c. który wyraźnie rozróżnia podmioty, które wykonują władzę z mocy prawa (§ 1), od podmiotów, które wykonują te zadania jako zlecone im w drodze porozumienia. Sąd ten stanął na stanowisku, że jeżeli źródłem wykonywania zadań z zakresu administracji publicznej, a dokładniej z zakresu administracji rządowej, przez jednostkę samorządu terytorialnego jest ustawa, to odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu tego zadania ponosi wyłącznie jednostka samorządu terytorialnego.

Sąd Najwyższy poddał krytyce wyrażony uprzednio przez Sąd Apelacyjny pogląd, że zadania określone w przepisach prawa wodnego, z racji uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa do urządzeń melioracji wodnych podstawowych



zostały powierzone marszałkowi województwa jako statio fisci Skarbu Państwa. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że w prawie tym nie istnieje żaden przepis, który pozwoliłby na traktowanie marszałka województwa, jako „organu” materialnie reprezentującego Skarb Państwa. Przypisanie marszałkowi województwa charakteru statio fisci Skarbu Państwa wymagałoby istnienia wyraźnego przepisu szczególnego, analogicznego do unormowania, np. starosty w sprawach z zakresu gospodarki nieruchomościami (art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami), czego nie sposób się doszukać się w przepisach prawa wodnego, a w szczególności w art. 11 ust. 1 pkt. 4 tej ustawy. W treści tego przepisu użyte zostało precyzyjne sformułowanie, że marszałek województwa wykonuje zadania z zakresu administracji rządowej, które z kolei są wykonywane przez samorząd województwa, co wskazuje na jednostkę samorządu terytorialnego, której przypisano kompetencje. Zdaniem Sądu Najwyższego art. 11 ust. 1 pkt 4 pr. wodnego wprost wskazuje na wykonywanie określonych w nim zadań przez samorząd województwa. Województwo (...) m. in. w celu ich realizacji utworzyło wojewódzką samorządową jednostkę organizacyjną ( (...) Zarząd), jako dopuszczalny sposób realizowania zadań publicznych województwa.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że w art. 417 § 1 k.c. ustawodawca wyraźnie wymienił struktury organizacyjne zobowiązane do naprawienia szkody wynikłej z niezgodnego z prawem działania lub zaniechania wyrządzającego szkodę, wskazując Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego, a także inne osoby prawne wykonujące władzę publiczną z mocy prawa. Odpowiedzialność jednostki samorządu terytorialnego za „własne” działanie lub zaniechanie szkodzące, związane z wykonywaniem z mocy prawa władzy publicznej, zależy od przynależności ustrojowej organu lub funkcjonariusza, którego działanie lub zaniechanie stanowiło źródło szkody, przy czym nie jest wykluczona współodpowiedzialność kilku z tych podmiotów na podstawie art. 417 § 2 k.c. a także, od charakteru zadań przez nich wykonywanych.

Według stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy - brak jest podstawy prawnej do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu przez jednostki samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej zleconych im ustawowo, które stanowią zadania publiczne w rozumieniu art. 166 ust. 2 Konstytucji, wykonywane w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Sąd ten stwierdził, że w przypadku szkody wyrządzonej przez osoby ustrojowo przynależne do struktur samorządowych, odpowiedzialność ponosić będzie dana jednostka samorządu terytorialnego.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego jest jednoznaczne i zgodnie z przytoczonym powyżej przepisem art. 398<sup>20</sup> k.p.c. w całości wiąże tutejszy Sąd.

W tym miejscu należy przypomnieć, że powódka (...) spółka z o.o. w P. domagała się zasądzenia na jej rzecz od Skarbu Państwa kwoty 207.343 zł. z tytułu odszkodowania za szkodę powstałą w uprawach rolnych w lipcu 2009 roku, w wyniku zalania wodą w związku z brakiem należytej konserwacji kanałów melioracji podstawowej (...), (...), (...). Urządzenia te stanowią własność Skarbu Państwa stosownie do art. 72 ust. 1 ustawy prawo wodne. Ich utrzymywanie natomiast, zgodnie z art. 75 ust. 1 prawa wodnego powierzono marszałkowi województwa, który w myśl art. 11 ust. 1 pkt. 4 pr. wodnego wykonuje to zadanie, jako wykonywane przez samorząd województwa. Nie było okolicznością sporną w tej sprawie, że zadania wynikające dla samorządu z przepisów prawa wodnego wykonywała jednostka budżetowa Województwa (...) Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z., powołany na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (jedn. tekst Dz.U. 2013r. poz. 596 ze zm.), zgodnie z którym w celu wykonywania zadań województwo tworzy wojewódzkie samorządowe jednostki organizacyjne. (...) Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z. jest finansowany ze środków Województwa (...), a nadzór nad jego działalnością, w myśl zapisów statutu tej jednostki, sprawował Zarząd Województwa (...), a więc organ samorządowy.

Sąd pierwszej instancji w wyroku z dnia 19 czerwca 2013 r. powództwo wobec tego pozwanego oddalił, a orzeczenie to uprawomocniło się.

Natomiast w świetle powyższego stanowiska Sądu Najwyższego zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, w zakresie w jakim powództwo to uwzględniono, przypisując błędnie Skarbowi Państwa

odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powódkę i zasądzono od tego pozwanego 177.376 zł – jest sprzeczny z prawem.

Sąd Apelacyjny zatem, mając powyższe na uwadze, przyjął za Sądem Najwyższym, że pozwany Skarb Państwa nie odpowiada wobec powodowej spółki za poniesiona przez nią szkodę, a stąd apelacja tego pozwanego podlegała uwzględnieniu i powództwo wobec niego winno być oddalone.

Według przepisu art. 386 §1 k.p.c. w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym podpunkt pierwszy sentencji.

Na marginesie jedynie należy zauważyć, że zarzuty sformułowane w apelacji, a odnoszące się do naruszenia prawa procesowego przy wydawaniu zaskarżonego apelacją wyroku wobec powyższego stanowiska pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie, a stąd ich rozważanie na tym etapie było zbędne. Również zgłoszony obecnie przez Województwo (...) zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej spółki w tym procesie, jako nie będącej właścicielem gruntów jest bez znaczenia, skoro jego uwzględnienie także mogłoby na obecnym etapie prowadzić jedynie do oddalenia tego powództwa.

Orzeczenie zawarte w podpunkcie drugim jest konsekwencją powyższego, bowiem pozwany w tych okolicznościach nie jest zobowiązany do zwrotu stronie powodowej kosztów jej zastępstwa przed sądem pierwszej instancji. Nadto Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym było nie obciążanie powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego Skarbu Państwa przed Sądem pierwszej instancji, bowiem pozostawanie przez nią w przekonaniu, że jej roszczenie jest usprawiedliwionym podzieliły także sądy dwu instancji. Wskazuje to zatem, że zachodził w tym przypadku wypadek szczególnie uzasadniony, o jakim mowa w art. 102 k.p.c. tym bardziej, że powódka istotnie poniosła znaczną szkodę, wskazując jako podmiot odpowiedzialny za ten stan (...) Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z. błędnie przyjmując go za statio fisci Skarbu Państwa, a nie za jednostkę budżetową Województwa (...). Odpowiedź na pozew wniosło jednak Województwo (...) - (...) Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z., a dopiero w dalszym postępowaniu prawidłowo oznaczono, że Województwo (...) w tym zakresie ma reprezentować Marszałek Województwa (...). Następnie został wezwany do udziału w sprawie Skarb Państwa Wojewoda (...) (k.336 akt), a później jeszcze Marszałek Województwa (...) (k.829), co Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe oznaczenie strony pozwanej.

Orzeczenie zawarte natomiast w punkcie drugim sentencji ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Przepis art. 98 k.p.c. statuuje bowiem podstawową zasadę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - zasadę odpowiedzialności za jego wynik, zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić swemu przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Zatem według tej zasady powodowa spółka jako, że przegrała proces powinna zwrócić stronie pozwanej koszty zastępstwa które wykonywała za pozwanego ad. 2 w tej sprawie Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny orzekał w tym punkcie o kosztach procesu tak za postępowanie apelacyjne jak i kasacyjne, bowiem powódka przegrała również przed Sądem Najwyższym, a ostatecznie także przed Sądem Apelacyjnym Stąd zasądzona kwota stanowi sumę należnych Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa wynagrodzeń za oba te postępowania. Wysokość stawki wynagrodzenia za postępowanie apelacyjne została ustalona na podstawie § 6 ust. 6 w zw. z § 12 pkt1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490) na kwotę 2.700 zł. Natomiast wynagrodzenie za postępowanie kasacyjne przed Sądem Najwyższym w kwocie 1.800 zł ustalono na podstawie § 6 ust. 6 w zw. z § 12 pkt 4 ust. 2 tego rozporządzenia.

Wiesława Buczek - Markowska Maria Iwankiewicz Agnieszka Sołtyka